

**(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Być albo nie być. Również on, pytany o tym co się wydarzy w tym tygodniu, mówi: "Naprawdę nie wiem. Teraz jest moment na relaks i myślenie o mojej przyszłość". I rozkłada ramiona.**

Wojciech Szczęśny był wczoraj wieczorem w złym humorze, z powodu odpadnięcia Polski z Euro w karnych i z uwagi na to, że nie grał od pierwszego meczu w związku z krwiakiem uda. Od dziś rozpoczyna wakacje, które będą dla niego miesiącem miodowym i chciałby to zrobić znając już swoją przyszłość. Dlatego Walter Sabatini ma zaplanowane na dziś spotkanie z jego włoskim agentem, Vigorellim i nowy kontakt z Arsenalem, aby znaleźć porozumienie odnośnie wypożyczenia bramkarza na kolejny rok.

W Trigorii jest optymizm, Spalletti naciska na posiadanie Szczęśnego u siebie, mimo pozyskania Alissona (który przyjedzie w poniedziałek lub wtorek) i dyrektor sportowy robi wszystko, aby go zaspokoić. Nie jest jednak łatwo: Roma powiedziała, że może zapłacić całe wynagrodzenie, ponad 3 mln euro, ale nie chce płacić za wypożyczenie Arsenalowi, który ze swojej strony jest mało chętny podarować gracza na kolejny sezon. Do rozmów dojdzie dzisiaj, zamiarem Sabatiniego jest podjęcie jakiejś decyzji do końca tygodnia, aby rozpocząć sezon (9 lipca Roma pojawi się w Pinzolo) bez niepewności.

Również dlatego, że w oczekiwaniu pozostaje Morgan De Sanctis: wczoraj wygasł jego kontrakt. Sabatini poprosił go, aby poczekać kilka dni na akceptowanie ofert. Jeśli zostanie Szczęśny, wspólnie z Alissonem i Lobontem, wówczas będzie wolny. W przeciwnym razie Roma zaproponuje mu roczny kontrakt, aby był zmiennikiem Brazylijczyka. De Sanctis zaakceptował rozwiązanie, choć chce szybkiej odpowiedzi.

Autor: abruzzo